

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

I. posiedzenie 4. sesyi 3. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 26. listopada 1873.

Treść: Zagajenie Sejmu przez JO. księcia Marszałka. — Przemówienie JE. hr. Gołuchowskiego, namiestnika. — Przedłożenie rządowe, złożone do łaski marszałkowskiej. — Wniosek naglący posła Kraińskiego, w przedmiocie uchwalenia i wysłania adresu z powodu 25. rocznicy wstąpienia na tron Najjaśniejszego Pana. — Przyjęcie jednomyślne tegoż wniosku. — Uczczenie pamięci zmarłych posłów. — Usprawiedliwienia nieobecności. — Urlopy. — Wybór sekretarzy sejmowych. — Zatwierdzenie zeszłorocznych rewidentów sprawozdań stenograficznych i wybór trzech nowych w miejsce ubytych. — Wybór deputacyi mającej się udać do Wiednia z adresem. — Wybór komisji do ułożenia adresu do Najj. Pana.

Początek posiedzenia o godzinie 12-tej minut
15 przed południem.

Posłów obecnych 82,

Przewodniczący: Marszałek J. O. ks.
Leon Sapięha.

Ze strony c. k. Rządu: J. E. J. W. Agenor
hr. Gołuchowski, Namiestnik, i Wice-Prezydent
c. k. Namiestnictwa, c. k. radca dworu, J. W.
Oswald Bartmański.

Ks. Marszałek: Najwyższem postanowie-
niem z dnia 23. października r. b. zwołany został
na dzień dzisiejszy Sejm krajowy. Ponieważ dosta-
teczna liczba panów posłów jest zebrana, więc Sejm
za otwarty ogłaszam.

Na sekretarzy zapraszam tymczasowo pp.:
Jasińskiego, Wereszczyńskiego, Serwatowskiego i
Antoniewicza.

Panowie! rok ten zostanie w dziejach naszej
prowincyi pamiętnym wskutek klęsk, które nas spo-
tkały. Nieurodzaj, a wskutek niego i głód, z dru-
giej strony choroby zaraźliwe, ospa i cholera zdzie-
siaćkowały ludność naszego kraju. Tak Rząd jak i
Wasz Wydział robił co było w jego mocy, aby tym
klęskom chociaż w części zaradzić, lecz cóż może
człowiek przeciwko klęskom, które zsyła Opatrz-
ność. Prócz tego nieszczęśliwe wypadki finansowe
dały się i w naszym kraju bardzo ciężko uczuć;
handel zatamowany został z braku pieniędzy, wiele
osób bardzo ciężkie straty poniosło. Prócz tych
wszystkich klęsk mógłbym jeszcze więcej wyliczyć
niepowodzeń bardzo bolesnych, ależ na cóż mam
Panów zasmucać i zniechęcać przedstawianiem przy-
krego naszego położenia. Starajmy się i pracujmy
a Bóg da, że się wszystko wynagrodzi, potrzeba
tylko pracy i starania. Tego roku mamy właśnie
nadzwyczaj ważne projekta, sprawy nadzwyczaj wa-

żne pod względem administracyjnym, które trzeba nam będzie załatwić, a że Sejm z powodu innych okoliczności krótko zapewne trwać będzie, więc mogę tylko prosić Panów, abyście ile możności oszczędzali czasu i o ile możności starali się tych krótkich chwil, jakimi rozporządzamy, użyć jak najkorzystniej dla kraju.

Wśród tylu kłesk mamy zawsze tę pociechę, iż mamy orędownika i przyjaciela w osobie Najjaśniejszego Pana. Rok ten jest właśnie solenny z powodu 25-letniej rocznicy jego wstąpienia na tron, którą to rocznicę wszystkie ludy, a my w szczególności mamy powód jak najświetniej obchodzić. Opierając się na poparciu i sprzyjaniu nam Najjaśniejszego Pana, dajmy wyraz naszego przywiązania i lojalności jednogłośnie okrzykiem: „Niech żyje Najjaśniejszy Pan!“ (Izba trzykrotnie powtarza ten okrzyk).

J. E. P. Namiestnik hr. Gołuchowski:
Proszę o głos.

Ks. Marszałek: J. E. pan Namiestnik ma głos.

J. E. Namiestnik hr. Gołuchowski:
Wysokie Zgromadzenie! Tegoroczne zebranie Sejmu nie mogło nastąpić wcześniej już dla trwającej do niedawna jeszcze powszechnej wystawy wiedeńskiej, już też z powodu konstytuowania się Rady państwa w dzisiejszym jej składzie, a przecież pomimo spóźnionej nieprzyjaznej pory i mnogich zajęć domowych, które każdego z osobna do czynnej u siebie zniewalają pracy, pomni na podjęte względem kraju zobowiązania, zaszczytacie obecnością Waszą, Szanowni Panowie, dzisiejsze nasze zebranie. To też miły dla mnie spełniam obowiązek, witając uprzejmie wybrańców kraju w imieniu rządu.

Ponieważ na wstępnem posiedzeniu ostatniej sesji sejmowej miałem zaszczyt zawiadomić Wysokie Zgromadzenie o pomyślnym przebiegu spraw serwitutowych, mniemam, że i dziś nie nadużyję Waszej cierpliwości, gdy wspomnę, że sprawy serwitutowe, które poczynawszy od r. 1858 aż po koniec r. 1872 dochodziły do cyfry około 28.000, dobiegają już kresu, a gdyby się u nas nie była zagnieżdżyła sroga plaga cholery, która uporczywie nawiedzała ponownymi napadami niemal wszystkie powiaty kraju naszego i gdyby nie była napełniła w wielu miejscowościach przerażeniem otrętwiałej ludności, śmiało wyrzec mogę, że wszystkie te do olbrzymiej wysokości wzrosłe sprawy w tym jeszcze

roku w zupełności zostałyby załatwione, gdyż z tej wielkiej liczby zgłoszeń dotąd władze krajowe nie spełniła jeszcze 300 nie załatwiły. Dotyczące dochodzenia są zresztą w toku, rychłego wyczekując ukończenia, gorliwość zaś i skrętność zajętych w tym dziale pracowników jest rękojmią, że oczekiwań kraju nie zawiodą.

Niech mi wolno będzie dotknąć jeszcze jednego, kraj nasz żywotnie obchodzącego przedmiotu, którym Wysoka Izba tak gorliwie i tak skutecznie się zajmowała w czasie oostatniego przeszłorocznego naszego zebrania, mianowicie szkolnictwa, które także w powszechności stało się przedmiotem ożywionych rozpraw i żarliwych badań, a oraz jest rękojmią i podstawą przyszłego powodzenia w kraju naszym. Szkolnictwo, mówię, pomimo mnogich do zwalczenia trudności, pomyślnie się rozwija, zwłaszcza zaś w miastach, gdzie życie umysłowe i rozwój umysłowy żywszem biją tętnem. Statystyczne wykazy wraz z uzasadnieniem objaśniającem to moje oświadczenie, Rada szkolna udzieliła Wydziałowi krajowemu.

Brak jednak uzdolnionych nauczycieli i brak stosownych umieszczeń dla coraz liczniej do szkół garnącej się młodzieży dotkliwie czuć się daje. Są to dolegliwości i przeszkody, którym nie przemoc, nie siła, lecz szczodra ofiarność ogółu, sprężysta wytrwałość i skrętna zapobiegliwość władz szkolnych jest w stanie zaradzić, zwłaszcza jeżeli Wysoki Sejm preliminowane na ten cel fundusze uchwalić raczy. Podaję do wiadomości Wysokiego Zgromadzenia, że Najjaśniejszy Pan postanowieniem z dnia 23. Października r. b. raczył zastępcą Marszałka Sejmu krajowego zamianować czcigodnego wielce przez nas poważanego szanownego biskupa przemyskiego, ks. Stupnickiego.

P. Oswald Bartmański, Wice-Prezydent Namiestnictwa, który w przeszłych latach uprzejmą czynnością oraz otwartością i sumiennem postępowaniem umiał zaskarbić sobie zaufanie Wysokiego Zgromadzenia i w tym roku będzie pełnił obowiązki komisarza rządowego. Waszej życzliwości i Waszym względom polecam tego ze wszech miar krajowi zasłużonego męża. (Brawo.)

Poczem J. E. p. Namiestnik złożył do łaski marszałkowskiej następujące pisma:

„Jaśnie Oświecony Książę!

Wskutek Najwyższego upoważnienia z dnia 22. Września 1873 r. i z polecenia pana Ministra

spaw wewnętrznych z dnia 2. Października b. r. l. 4432/MJ. mam zaszczyt złożyć do łaski marszałkowskiej jako przedłożenie rządowe, projekt ustawy względem zaprowadzenia i wewnętrznego urządzenia ksiąg gruntowych dla królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim księstwem Krakowskiem.

Racz Jaśnie Oświecony książę zamieścić pierwsze czytanie tego przedłożenia na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

Przy tej sposobności proszę przyjąć zapewnienie o mojem wysokiem poważaniu.

We Lwowie dnia 25. Listopada 1873.

Gołuchowski m. p.

„Jaśnie Oświecony książę!

Z upoważnienia p. ministra spraw wewnętrznych z dnia 21. Października b. r. l. 4674/MJ. mam zaszczyt złożyć do łaski marszałkowskiej jako przedłożenie rządowe projekt do ustawy, zawierającej postanowienia na wypadek, gdy poseł sejmowy ulegnie kondemnacji sądowej, lub zostaje pod śledztwem karnem.

Racz Jaśnie Oświecony książę zamieścić pierwsze czytanie tego przedłożenia na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń Sejmu krajowego.

Przy tej sposobności proszę przyjąć zapewnienie o mojem wysokiem poważaniu.

Lwów dnia 25. Listopada 1873.“

„Jaśnie Oświecony książę!

W królestwie Galicyi i Lodomerji wraz z W. ks. Krakowskiem wykonują jurysdykcję w sprawach górniczych następujące sądy:

1. C. k. sąd krajowy w Krakowie, którego zakres działania w sprawach górniczych rozciąga się na cały obręb wyższego krakowskiego sądu krajowego.

2. C. k. sąd obwodowy w Samborze, którego zakres działania jako sądu górniczego na mocy rozporządzenia ministerjalnego z dnia 24. Kwietnia 1854 r. §. 8. i 19. (Dz. u. p. nr. 111) rozciąga się na obręby sądów kolegialnych pierwszej instancji w Samborze, Przemyślu i we Lwowie.

3. Sąd krajowy w Czerniowcach, którego zakres działania w sprawach górniczych rozporządze-

niem ministerstwa sprawiedliwości z d. 14. Lipca 1856 r. (Dz. u. p. nr. 129) w drodze delegacji ustanowiono na obręby sądów kolegialnych pierwszej instancji w Stanisławowie, Złoczowie i Tarnopolu.

Na wniosek c. k. starostwa górniczego w Krakowie zamierza c. k. rząd odjąć sądowi krajowemu w Czerniowcach poruczoną mu w drodze delegacji jurysdykcję w sprawach górniczych we wschodniej części Galicyi i rozszerzyć jurysdykcję sądu obwodowego w Samborze w sprawach górniczych także na obręby sądów kolegialnych pierwszej instancji w Stanisławowie, Złoczowie i Tarnopolu, tak, aby w Galicyi wraz z Wielkim ks. Krakowskiem jurysdykcję w sprawach górniczych tylko sąd krajowy w Krakowie i sąd obwodowy w Samborze wykonywały, a to: pierwszy jak dotąd w całym obrębie krakowskiego wyższego sądu krajowego, drogi zaś w całej wschodniej części Galicyi.

Gdy do przedsięwzięcia takiej zmiany terytorjalnej w myśl ustawy z d. 26. Kwietnia 1873 r. (Dz. u. p. nr. 62) potrzebnem jest zaciągnięcie opinii reprezentacji krajowej, przeto mam zaszczyt wskutek reskryptu pana ministra sprawiedliwości z dnia 18. Czerwca b. r. l. 5053 złożyć tę sprawę do łaski marszałkowskiej z uprzejmem zaproszeniem, aby Wysoki Sejm zechciał w myśl §. 19. p. 2. statutu krajowego poczynić swoje wnioski i załączam odpisy przesłanych mi przez pana ministra tego przedmiotu dotyczących aktów, a mianowicie odpis

- a) relacji sądu krajowego w Czerniowcach z dnia 15. Stycznia b. r. l. 929 do lwowskiego wyższego sądu krajowego,
- b) odezwy lwowskiego wyższego sądu krajowego do krakowskiego wyższego sądu krajowego z dnia 11. Lutego 1873 r. l. 1634,
- c) relacji krakowskiego wyższego sądu krajowego do c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 8. Kwietnia b. r. l. 3126.

Racz Jaśnie Oświecony książę zamieścić to przedłożenie rządowe na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń sejmowych.

Przy tej sposobności proszę przyjąć zapewnienie o mojem wysokiem poważaniu.

Lwów dnia 25. Listopada 1873.“

„Jaśnie Oświecony książę!

Z upoważnienia J. E. pana ministra skarbu z dnia 5. Września b. r. l. 22966 mam zaszczyt

złożyć do łaski marszałkowskiej jako przedłożenie rządowe preliminarze funduszków indemnizacyjnych wschodnio- i zachodnio-galicyskiego i krakowskiego na r. 1874.

Racz Jaśnie Oświecony książę zamieścić pierwsze czytanie tego przedłożenia na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

Przy tej sposobności proszę przyjąć zapewnienie o mojem wysokiem poważaniu.

Lwów 25. Listopada 1873.

„Jaśnie Oświecony książę!

Mam zaszczyt złożyć do łaski marszałkowskiej jako przedłożenie rządowe zamknięcie rachunków funduszków indemnizacyjnych wschodnio- i zachodnio-galicyskiego i krakowskiego za r. 1872.

Racz Jaśnie Oświecony książę zamieścić pierwsze czytanie tego przedłożenia na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

Przy tej sposobności proszę przyjąć zapewnienie o mojem wysokiem poważaniu.

Lwów dnia 25. Listopada 1873.

P. Kraiński: Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Kraiński ma głos

P. Kraiński: Wysoki Sejmie! Zbliży się dzień 2. Grudnia, w którym to dniu przed 25. laty najmiłościwiej nam panujący monarcha zajął tron monarchii austriackiej. Ludność całej monarchii zamierza ten dzień uroczyście obchodzić. Jeżeli inne kraje mają powód złożenia Najjaśniejszemu Panu adresy wdzięczności i oświadczenia radości z upływniego czasu panowania, to nasz kraj zawdzięcza mianowicie w kierunku narodowym Najjaśniejszemu Panu tyle dowodów pieczołowitości dla kraju naszego, że zdaje mi się, iż idę za uczuciem całego Sejmu, proponując przystąpienie do spisania adresu. W tym celu czynię wniosek, aby wybrać deputację z grona Sejmu i wysłać ją do Wiednia w celu złożenia tego adresu u stóp Najjaśniejszego Pana. Już Wydział krajowy przejął się tą myślą i urządził składki powszechnie w kraju, aby z takowych zebrać dostateczne fundusze na rozdawnictwo stypendyów dla młodzieży, która ukończywszy już nauki lub wykształciwszy się w sztukach pięknych, pragnie wyjechać dla wyższego kształcenia się za granicę. Wydział krajowy otrzymał już zezwolenie Najjaśniejszego Pana na przyjęcie tej deputacji w sprawie

rozdawnictwa stypendyów, oraz zawiadomienie, że Najjaśniejszy Pan zezwolił raczył na przyjęcie tej deputacji w dniu 1. Grudnia r. b. Otóż zdaje mi się, że jeżeli Sejm przyjmie mój wniosek, obie deputacje łącznie będą mogły adres ten u tronu złożyć.

Dziękuję więc mój wniosek na dwie części, t. j. aby Sejm przystąpił do spisania adresu i wybrał 5 członków do komisji mającej go zrehabilitować oraz do deputacji członków trzech, co Wysoka Izba głosowaniem swoim rozstrzygnąć zechce.

Ks. Marszałek: Jest to wniosek naglący bo czas mamy bardzo krótki, więc poddaję go pod dyskusję. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Więc kto jest za tem, aby Wysoki Sejm wybrał komisję z 5 członków, złożoną do napisania adresu do Najjaśniejszego Pana, zechce wstać. (Wstają wszyscy). Wniosek przyjęty jednomyślnie. Drugi wniosek posła Kraińskiego jest ten, aby do deputacji, którą już Najjaśniejszy Pan raczył przyjąć, złożonej z członków Wydziału krajowego, Pietruskiego, hr. Badińskiego i mnie, dobrać jeszcze 3 członków, aby ta deputacja adres zawotowany złożyła u stóp tronu Najjaśniejszego Pana.

P. hr. Golejewski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Golejewski ma głos.

P. Golejewski: Mnie się zdaje, że poseł Kraiński nie o tem nie mówił. Powiedział on tylko, że mamy wybrać deputację z 3 członków złożoną do przedłożenia adresu, ale czy z Wydziału krajowego mają być ci członkowie, o tem nie wiem. Mnie się zdaje, że Sejm powinien osobno wybrać tę deputację.

P. Kraiński: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Kraiński ma głos.

P. Kraiński: Mój wniosek był, aby obie deputacje się złączyły i złożyły adres u tronu Najjaśniejszego Pana. Ta deputacja naturalnie będzie się uważać za sejmową deputację, albowiem i Wydział krajowy jest tylko reprezentantem Sejmu krajowego.

Ks. Marszałek: Ponieważ Wydział krajowy nie jest nieprzyjacielem Sejmu, ale z jego grona wychodzi, więc nie ma powodu rozdzielać tych deputacji, które przecież nie będą przedstawiały dwóch innych obozów. Poddaję więc wniosek p. Kraińskiego pod głosowanie, t. j. aby do tej deputacji dobrać

jeszcze trzech członków z całego Sejmu, i aby obie te deputacje tworzyły jedną deputację sejmową. Kto jest za tym wnioskiem, zechce wstać. (Wstają). Wniosek przyjęty.

Ponieważ czas bardzo nagli, więc prosiłbym, abyśmy dziś jeszcze przystąpili do wyboru komisji, aby jutro ten adres mógł być nam przedłożony. Ten wybór jednak odkładam do końca posiedzenia, aż wyczerpiemy dzisiejszy porządek dzienny.

Teraz będzie odczytany protokół z ostatniego zebrania przeszłorocznej kadencji sejmowej.

P. Serwatowski (czyta protokół).

(Po przeczytaniu).

Ks. Marszałek: Co do protokołu nikt głosu nie żąda? (Nikt). Ponieważ nikt głosu nie żąda, przeto protokół jest przyjęty. Mam obowiązek donieść W. Izbie, że w ciągu tego roku straciliśmy trzech członków z naszego grona, mianowicie Wicemarszałka Ławrowskiego, hr. Łosia i Franciszka Torosiewicza. Wzywam W. Izbę, ażeby zechciała przez powstanie uczcić pamięć posłów, których strata rzeczywiście była bardzo bolesną. (Wszyscy powstają).

Następnie mam honor oznajmić W. Izbie, że ks. arcybiskup Szymonowicz i ks. biskup Gałeczki z powodu złego stanu zdrowia nie będą mogli brać udziału w naszych obradach. Pp. Grocholski, Skrzyński, Aleksander Jasiński i Siemiński prosili i otrzymali odemnie 8-dniowy urlop, do udzielenia którego prawo mi służy.

Z porządku dziennego mamy przystąpić do wyboru 4 sekretarzy. Przeszłego roku pełnili urząd sekretarzów pp. Wereszczyński, Jasiński, Bartoszewski i ks. Mandyczewski.

P. Madejski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Madejski ma głos.

P. Madejski: Mamy wybierać komisję adresową, następnie tych, których mamy wysłać do Wiednia, będziemy więc bardzo wyborami zaprzątnięci.

Proponuję, ażebyśmy zatwierdzili sekretarzy, którzy dzisiaj prowizorycznie powołani zostali przez ks. marszałka.

Ks. Marszałek: Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto się zgadza z tym wnioskiem p. Madejskiego, zechce wstać. (Większość.) Wniosek został przyjęty. Mamy jeszcze wybierać rewidentów do

sprawozdań stenograficznych. Przeszłego roku byli rewidentami ks. Fortuna, pp. Spławiński, Szczepański, Szeptycki, Wesołowski, Wolański, Piotrowski, Torosiewicz i ks. Zakliński. Ubyło zaś 3 członków, ks. Lewicki, pp. Lisiniecki i Wolski.

P. Pietruski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski: Stawiam wniosek, ażeby tylko w miejsce ubyłych trzech rewidentów wybrać nowych, zaś resztę dawniejszych zatwierdzić.

Ks. Marszałek: Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce wstać. (Większość.) Wniosek został przyjęty. Zwracam uwagę Wysokiej Izby, że byłoby rzeczą pożądaną, wybierać na rewidentów takich posłów, którzy stale we Lwowie przemieszkują. Po zamknięciu bowiem Sejmu, wszyscy wyjeżdżają i nie można nigdy zrewidować ostatnich sprawozdań stenograficznych. Proszę pisać kartki na trzech rewidentów. Na skrutatorów zapraszam pp. Podlewskiego, ks. Pietrusiewicza i p. Pilińskiego. Proszę panów odebrać kartki; rezultat zaś będzie dopiero jutro ogłoszony.

Przystępujemy do wyboru komisji adresowej i 3 członków do deputacji do Najjaśniejszego Pana. Proponuję wybrać nasamprzód tych 3 członków, którzy mają pojechać do Wiednia, bo J. E. p. Namiestnik musi o tem telegrafować zaraz do Wiednia. Ażeby się panowie mogli porozumieć, kogo wybrać, przerywam posiedzenie na krótką chwilę.

(Po przerwie.)

Na skrutatorów zapraszam ks. Pawlikowa, pp. Aleksandra Jasińskiego, Emila Torosiewicza, Włodka, Golejewskiego i ks. Zaklińskiego.

Proszę oddawać kartki na 3 członków deputacji.

(Skrutatorowie zbierają kartki.)

Teraz przystępujemy do wyboru 5 członków do komisji adresowej.

Na skrutatorów zapraszam pp. Agopsowicza, ks. Fortunę, Chrapka, Kabata, Kirchmajera i ks. Krzyżanowskiego.

(Skrutatorowie zbierają kartki.)

P. Piliński: Rezultat głosowania na rewidentów jest następujący: Głosujących było 70; ab-

solutna większość 36. P. Podlewski otrzymał głosów 42, ks. Krzyżanowski 41, hr. August Łos 41.

Ks. Marszałek: Proszę pp. rewidentów, ażeby się jak najprędzej zebraли, zorganizowali i podzielili między siebie czynności. Zanim nastąpi ogłoszenie rezultatu z dalszych głosowań, odczyta p. sekretarz porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia, które się odbędzie o godz. 10.

Sekretarz p. Wereszczyński (czyta):

Porządek dzienny 2. posiedzenia 4. sesji III. peryodu sejmowego, które się odbędzie 27. listopada 1873. o godzinie 10. przed południem.

Pierwsze czytanie niżej poszczególnionych sprawozdań Wydziału krajowego i wybór komisji dla tych spraw.

1. Sprawozdanie z wnioskiem utworzenia okręgów gminnych, sprawozdawca Skwarczyński.

2. Sprawozdanie w sprawie wykupna prawa propinacyi, sprawozdawca Skwarczyński.

3. Sprawozdanie w sprawie utworzenia bióra statystycznego przy Wydziale krajowym, sprawozdawca Skwarczyński.

4. Sprawozdanie o reformie ustawy gminnej, ustawy o obszarach dworskich i o reprezentacyi powiatowej, sprawozdawca Skwarczyński.

5. Sprawozdanie o budżecie funduszków krajowych na rok 1874, sprawozdawca Wereszczyński.

6. Sprawozdanie o zamknięciu rachunków funduszków krajowych za rok 1872, sprawozdawca Wereszczyński.

7. Sprawozdanie o czynności Wydziału krajowego za czas od 1. sierpnia 1872 do końca lipca 1873 roku, sprawozdawca Pietruski.

8. Sprawozdanie w przedmiocie uregulowania etatu i płac urzędników i sług Wydziału krajowego, sprawozdawca Pietruski.

9. Sprawozdanie w przedmiocie podniesienia rocznego datku dla córek ś. p. Jana Bojarskiego byłego sekretarza Wydziału stanowego, sprawozdawca Pietruski.

10. Sprawozdanie w przedmiocie zaopatrzenia pozostałych nieletnich dzieci po ś. p. Juliuszu Szczęsnowiczu archiwście Wydziału krajowego, sprawozdawca Pietruski.

11. Sprawozdanie w przedmiocie zmiany ustawy drogowej, sprawozdawca Gross.

12. Sprawozdanie w sprawie zniesienia wolno-celnego okręgu Brodzkiego, sprawozdawca Gross.

13. Sprawozdanie o wniosku do zmiany §. 1. ustawy z dnia 12. grudnia 1869 o radach szpitalnych, sprawozdawca Haller.

14. Sprawozdanie w sprawie zniesienia zakazu przyjmowania żydów do lwowskiego szpitala powszechnego, sprawozdawca Haller.

15. Sprawozdanie o wniosku względem oddania krakowskiego szpitala powszechnego tamtejszej reprezentacyi miejskiej, sprawozdawca Haller.

16. Sprawozdanie względem przyznania Zgromadzeniu Sióstr miłosierdzia w Krakowie sumy 4.750 złr., sprawozdawca Haller.

17. Sprawozdanie względem zaprowadzenia wyrobu soli bydłowej, zniżenia cen soli w ogóle, i pozwolenia na bezpłatne używanie źródeł solnych, sprawozdawca Smolka.

18. Sprawozdanie w sprawie ustanowienia nowych Trybunałów I. instancyi i stosownego zaokrąglenia okręgów dziś istniejących Trybunałów I. instancyi, sprawozdawca Smolka.

Wybór dwóch członków do komisji adresowej.

Ks. Marszałek: Przy pierwszym czytaniu będą oraz wybory do różnych komisji. Dla ułatwienia kazałem wydrukować listę członków rozmaitych komisji przeszłorocznych. Może panowie zechcą się dziś wieczór zebrać i naradzić względem wyborów do tych komisji. Przepraszam że nagle, ale mamy tak mało czasu, że radbym, ażeby komisye jak najprędzej były wybrane. Na pierwszym miejscu jutrzejszego porządku dziennego umieścić jeszcze „adres do Najj. Pana przez komisję napisany.“ Muszę poddać pod uchwałę Wys. Izby, czy zgadza się na to, ażeby odstąpić od regulaminu i projekt do adresu bez drukowania W. Izbie przedłożyć. Kto się z tem zgadza, zechce wstać (Większość). Zatem będzie bez drukowania przedłożony.

P. Torosiewicz: Rezultat głosowania na 3 członków deputacyi jest następujący. Głosujących było 75, absolutna większość 38.

P. Krański otrzymał głosów 40, ks. biskup Stupnicki 39. Ci są wybrani, najwięcej niżej absolutnej większości otrzymali p. Kowalski głosów 32,

Podlewski 30, ks. Pawlików 30, Wodzicki 21, Zamojski 16.

Ks. Marszałek: Przystąpimy do wyboru na jednego członka deputacyi. Boję się, że nie ma kompletu, głosujemy, a z ilości oddanych głosów będą widział, czy jest komplet.

P. Pietruski: O komplecie decyduje tylko książe Marszałek, a nie ilość oddanych głosów, gdyż być może, że który z posłów wstrzyma się od głosowania.

Ks. Marszałek: Proszę zatem oddawać kartki. Przerwywam posiedzenie aż do ukończenia skrutynium.

(Po przerwie).

P. Emil Torosiewicz: Rezultat głosowania na jednego członka deputacyi do Najj. Pana jest następujący. Głosujących było 80, absolutna większość 41, hr. Ludwik Wodzicki otrzymał głosów 48.

P. Haller: Rezultat głosowania na 5 członków do komisji adresowej jest następujący. Głosujących było 69 absolutna większość 35.

Z tych otrzymali głosów p. Kowalski 49, Kraiński 48, Sawczyński 35. Następnie otrzymali

głosów p. Paszkowski 34, Czajkowski 29, Pawlików 26, ks. Antoniewicz 24, Kulczycki 24.

P. Czerkawski: Pozwalam sobie postawić wniosek, ażeby tych trzech redaktorów, którzy teraz większość otrzymali, łącznie z trzema członkami deputacyi do Najj. Pana, upoważnić do ułożenia adresu, a od wyboru dwóch innych odstąpić.

P. ks. Pawlikow: Ja nie mohu sia sohla-szyty na toje wnesenje, bo to byłoby nominowanie tych członków, kotorych wże wybrałyśmo.

Trech majemo wybranych, mamy szcze wy-beraty dwóch, możemy ich wyberaty zaraz, albo na najbliższom posidanju.

P. Golejewski: Wniosek p. Czerkawskiego uie może być przyjęty, ponieważ nad tem już raz głosowaliśmy i uchwaliliśmy, że komisya adresowa ma się składać z 5 członków.

(Zamieszanie).

Ks. Marszałek: Odraczam wybór dojutra, ażebyście się panowie mogli porozumieć, a teraz zamykam posiedzenie.

Koniec posiedzenia o godz. 2. min. 20.

